

Sygn. akt II Ca 1071/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSR del. Jacek Stypułkowski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsłowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 26 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 582/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. K. kwoty 1000 złotych oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego

Pozwany A. K. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2013 roku oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w listopadzie 2008 roku A. K. zawarł z M. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę o świadczenie usług finansowych. W ramach umowy powód (wyręczający) zobowiązał się do przystąpienia do długu pozwanego (dłużnika) w kwocie maksymalnie 1 200 000 zł, który będzie obciążał dłużnika względem przyszłego współnika dłużnika, którego dłużnik wskaże (wierzyciel). Po przystąpieniu do długu powód zobowiązał się do spłaty długu, natomiast pozwany do zwrotu powodowi uiszczonej kwoty oraz zapłaty wynagrodzenia stanowiącego

15% kwoty uiszczonej wierzycielowi. Powód miał przekazać pozwanemu tytułem zaliczki kwotę nie mniejszą niż 250 000 zł do końca stycznia 2010 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany za pośrednictwem pełnomocnika E. S. przekazał powodowi łącznie kwotę 240 000 zł. Kwota ta była przekazywana pełnomocnikowi w częściach: w dniu 5 listopada 2008 roku kwota 50 000 zł, w dniu 9 listopada 2008 roku kwota 50 000 zł, w dniu 18 listopada 2008 roku kwota 42 000 zł, w dniu 20 listopada 2008 roku kwota 30 000 zł, w kwietniu i maju 2009 roku kwoty 33 000 zł i 35 000 zł. Pomiędzy przekazaniem pieniędzy pełnomocnikowi a ich zapłatą powodowi niejednokrotnie upływał znaczny okres, od dwóch do pięciu miesięcy, przy założeniu, że pokwitowania powoda dotyczą dat z 2009 roku, a nie klat następnych, bowiem rok nie został w nich wskazany. Część zaliczki w kwocie 47 573,50 zł została zwrócona pozwanemu.

Sąd I instancji wskazał, że żądanie powoda zasądzenia od pozwanego kwoty 1000 zł stanowiło częściowe żądanie zapłaty brakującej zaliczki w łącznej wysokości 10 000. z uzasadnienia pozwu i stanowiska reprezentowanego w toku procesu wynika, że powód uważał, pozwany jest zobowiązany do zapłaty części zaliczki, której nie uiścił w całości w uprzednio ustalonym terminie. Z kolei pozwany wywodził, że dalsze domaganie się zaliczki jest niezasadne z uwagi na brak wykonania umowy przez powoda.

Sąd Rejonowy rozważając przedmiot sprawy wskazał, że strony zawarły umowę o świadczenie usług finansowych, w której przedmiotem było zobowiązanie powoda do przystąpienia do długu pozwanego. W § 3 pkt. 1 umowy określono sposób wyliczenia wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu wykonania niniejszej umowy. Zgodnie natomiast z § 3 pkt 3 umowy pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda zaliczki na wynagrodzenie w kwocie nie niższej niż 250 000 zł w terminie do końca stycznia 2010 roku. Zaliczka ta miała w pierwszej kolejności podlegać zaliczeniu na poczet wynagrodzenia należnego powodowi, natomiast dopiero w zakresie przewyższającym, na zwrot kwoty zapłaconej wierzycielowi przez powoda. Z oświadczeń pełnomocnika powoda złożonych na rozprawach wynika, że umowa nie została przez powoda wykonana. Powód nie przystąpił do długu pozwanego. Zgodnie z umową (§ 3 pkt. 6) w przypadku braku zawarcia umowy o przystąpienie do długu w terminie do 30 czerwca 2013 roku otrzymana przez powoda kwota zaliczki podlega zwrotowi w terminie 7 dni. Zdaniem Sądu I instancji żądanie powoda zapłaty zaliczki na wynagrodzenie po upływie terminu wykonania umowy, w sytuacji gdy umowa nie została wykonana a po stronie powodowej powstał obowiązek zwrotu uzyskanej dotychczas kwoty zaliczki jest niezasadne. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe decyduje o tym, że nie ma podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda. Sąd I Instancji wskazał, że nie podzielił stanowiska powoda, że jedynie brak skorzystania przez pozwanego z możliwości odstąpienia od umowy, rozwiązania jej bądź odstąpienia, czy też przekształcenia go w zobowiązanie niepełne wygaszałyby zobowiązanie pozwanego. Z treści umowy zawartej przez strony - § 3 pkt 6, wynika, że otrzymana przez powoda kwota zaliczki podlega zwrotowi w terminie 7 dni również w przypadku braku zawarcia umowy o przystąpienie do długu w terminie do 30 czerwca 2013 roku. Bez wątplenia powód nie przystąpił do długu, a zatem zgodnie z zawartą umową zobowiązanie do zapłaty zaliczki wygasło z datą 30 czerwca 2013 roku a po drugiej stronie umowy powstał obowiązek jej zwrotu.

Sąd Rejonowy powołując się na zapisy umowy zawartej pomiędzy stronami, powództwo, jako niezasadne oddalił.

Apelację od całości wyroku wywiódł powód zarzucając Sądowi I instancji błędne przyjęcie, że powodowi nie należy się część zaliczki niezapłaconej przez pozwanego. W apelacji wskazał, że zobowiązanie istnieje tak długo jak nie wygasł stosunek prawny i jak długo umowa nie stanowi o wygaśnięciu zobowiązania. Żadna ze stron nie rozwiązała umowy ani też nie wyraziła woli jej rozwiązania. Ustanie zobowiązania może być uzależnione od nadejścia terminu, ale strony nie skorzystały z takiej możliwości. Zdaniem skarżącego postanowienie umowy stanowiące o obowiązku zwrotu zaliczek nie wyraża ustalenia, że z tym dniem wygasa zobowiązanie do uiszczenia zaliczek w części, która wcześniej nie została zapłacona. Postanowienie umowy stanowiące określony przez stron termin wykonania zobowiązania nie określa terminu wygaśnięcia umowy, ale termin wymagalności, od którego liczy się termin przedawnienia

roszczenia pozwanego o wykonanie umowy. Zdaniem powoda nie zaistniało żadne zdarzenie, z którym umowa lub ustawa wiązałaby skutek wygaśnięcia zobowiązania do uiszczenia zaliczki.

Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie w całości żądania powoda zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, a argumenty zawarte w apelacji nie zmieniają jego oceny.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa, którą strony zawarły w listopadzie 2008 roku określa ramy stosunku zobowiązaniowego, który został pomiędzy nimi zawiązany. Pamiętać należy, że przepis art. 353¹ kc stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada swobody umów w nim ustanowiona doznaje ograniczeń, o których mowa w tym przepisie.

Jeśli zatem strony umowy dwustronnej postanawiają, że zobowiązanie jednej ze stron (powoda) może być wykonane w określonym przez nie terminie (§ 1 pkt 1 umowy – nie później niż do 30 czerwca 2013 roku), a świadczenie drugiej strony (pozwanego) stanowi wynagrodzenie za świadczenie pierwszej oraz równowartość tego, co powód miał świadczyć na rzecz osoby trzeciej, to w sytuacji kiedy zobowiązanie powoda nie zostaje wykonane, nie znajduje uzasadnienia pogląd, że mimo upływu tego terminu i braku świadczenia powoda zobowiązanie nadal istnieje, a ponadto nadal statuje obowiązek świadczenia pozwanego. Taka wykładnia postanowień umowy jest sprzeczna z celem umowy, którym było zwolnienie pozwanego z długu względem osoby trzeciej poprzez świadczenia powoda. Skoro, bowiem nie doszło do wykonania umowy, a strony zakładały w jej treści, że jej celem jest przystąpienie powoda do długu pozwanego, twierdzenie o obowiązku pozwanego zapłacenia części zaliczki, której dotychczas nie zapłacił jest nietrafione.

Przyjęcie argumentacji powoda za słuszną doprowadziłoby do naruszenia zasady równowagi stron umowy. Z treści umowy wynika, że świadczenia stron miały być ekwiwalentne, bowiem obowiązki pozwanego (zaliczka na poczet wynagrodzenia i świadczenia powoda na rzecz osoby trzeciej) nie byłyby skorelowane z ekwiwalentem w postaci świadczenia powoda. Taka konstrukcja powodowałaby rażące pokrzywdzenie jednej ze stron, a przez to naruszałaby zasady współżycia społecznego.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem zawartym w apelacji, że w sytuacji, kiedy ustanie stosunku prawnego, w tym zobowiązania, jest uzależnione od nadejścia terminu, to brak oświadczeń stron dotyczących zakończenia łączącego je stosunku prawnego oznacza, że obowiązki stron (w przekonaniu skarżącego tylko jednej strony – pozwanego) nie wygasło. Treść umowy nie pozostawia wątpliwości co do czasu jej trwania. W sytuacji, kiedy w terminie do 30 czerwca 2013 roku nie nastąpiło wykonanie umowy, czyli złożenia przez powoda oświadczenia o przystąpieniu do długu pozwanego względem osoby trzeciej stosunek prawny nią zawiązany wygasa. Termin określony w § 1 pkt 1 umowy nie jest – jak twierdzi powód – terminem określającym termin wymagalności, od którego liczy się termin przedawnienia roszczenia o wykonanie umowy, ma bowiem charakter prekluzyjny i jego upływ, w przypadku niewykonania zaciągniętego przez powoda zobowiązania powoduje wygaśnięcie umowy. Nie ma przy tym potrzeby, aby którakolwiek ze stron umowy czy też obie zgodnie musiały w tym zakresie składać jakiegokolwiek oświadczenia. Jeśli zatem umowa wygasła, nie ma podstaw by na podstawie jej postanowień skutecznie dochodzić wykonania świadczenia tylko jednej strony, przy braku świadczenia drugiej. Nadto, jak słusnie wskazał Sąd Rejonowy, po 30 czerwca 2013 roku (a ściślej po 7 lipca 2013 roku przy uwzględnieniu 7 dniowego terminu z § 3 pkt 6 umowy) to na powodzie ciąży obowiązek zwrotu otrzymanych wcześniej środków. Obowiązek ten zresztą powód w części spełnił zwracając pozwanemu kwotę 47 537,50 zł (okoliczność przyznana w uzasadnieniu pozwu). W tej sytuacji żądanie zapłaty części zaliczki, której pozwany wcześniej nie zapłacił, a w dacie orzekania już obowiązku takiego nie miał, bowiem umowa

obligująca go do tego świadczenia wygasła, nie znajduje uzasadnionej podstawy. Żądanie to mogłoby zasługiwać na uwzględnienie, gdyby umowa między stronami jeszcze obowiązywała. W dacie orzekania zarówno przez Sąd I instancji, jak też przez Sąd Okręgowy stosunek prawny zawiązany umową z listopada 2008 roku, na którą powołał się powód nie istnieje.

Z tych powodów Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie i na podstawie art. 385 kpc podlega oddaleniu.

Koszty postępowania odwoławczego w myśl art. 98 kpc ponosi skarżący.